

Małgorzata Skowronek*
Uniwersytet Łódzki

**Między Pismem a herezją.
O osobliwościach pewnego
słowiańskiego komentarza
starotestamentowego**

Spośród właściwych kulturze chrześcijańskiej tekstów opisujących dzieło Stworzenia do najoryginalniejszych należą bez wątpienia tzw. apokryfy, uzupełniające, rozwijające, niekiedy komentujące zapis pierwszych rozdziałów Księgi Rodzaju. W tradycji kulturowej Słowian kręgu *Slavia Orthodoxa* najsłynniejszym jest z pewnością opowieść *O Morzu Tyberiadzkim*, ukazująca pewne dualistyczne poglądy na dzieło stworzenia, w tym twórczą (do pewnego momentu) współpracę Boga z Satanælem jako nadających światu kształt – i treść¹. Tym niemniej równie ciekawe bywają teksty niewchodzące wyraźnie w spór z oficjalną doktryną chrześcijańską, będące jednak dowodem oryginalności myśli i pióra ich twórców, niekoniecznie zresztą przez późniejszych odbiorców traktowane jako „apokryfy”, czyli teksty „tajemne, skryte”, później także „niedozwolone, zakazane” i „szkodliwe” (jako niewłaściwie interpretowane)².

Tu przedmiotem refleksji będzie tekst zapisany w pochodzącym z końca XV wieku kodeksie ze zbiorów Biblioteki Akademii Rumuńskiej

* <https://orcid.org/0000-0002-9101-3573>

¹ Zob. przekład polski: *O Morzu Tyberiadzkim*, przeł. A. Kawecka, [w:] *Apokryfy i legendy starotestamentowe Słowian południowych*, wybór i red. G. Minczew, M. Skowronek, Kraków 2006, s. 3–11.

² Odwołuję się tu do utworów funkcjonujących na pograniczu oraz poza tradycją oficjalną, pomijając tzw. heksamerony i komentarze Ojców Kościoła. Najciekawsze w nowszej tradycji polskiej głęsi i dyskusję o kategorii apokryficzności zob. m.in. w: A.E. Naumow, *Apokryfy w systemie literatury cerkiewnosłowiańskiej*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976; R. Rubinkiewicz SDB, *Wprowadzenie do apokryfów Starego Testamentu*, Lublin 1987; M. Adamczyk, *Wstęp*, [w:] W.R. Rzepka, W. Wydra, M. Adamczyk, *Cały świat nie pomieściłby ksiąg. Staropolskie opowieści i przekazy apokryficzne*, Warszawa–Poznań 1996; M. Zowczak, *Biblia ludowa. Interpretacje wątków biblijnych w kulturze ludowej*, Wrocław 2000 (i nast.); ks. M. Starowieyski, *Barwny świat apokryfów*, Poznań 2006; G. Minczew, *Starotestamentowe teksty pseudokanoniczne w południowosłowiańskiej tradycji rękopiśmiennej*, [w:] *Apokryfy i legendy...*, s. XVII–XLII.

w Bukareszcie, przechowywanym pod sygnaturą Ms. sl. 320, którego główną część stanowi przekład *Zwięzłej kroniki* Jerzego Mnicha, obudowany utworami mniejszej objętości i o treści w różnym stopniu z nią związanej³. Jednym z nich, zamieszczonym w ostatniej części tomu, jest niepozorny, liczący ledwie kilka zdań tekst zatytułowany *O cherubinach i orężu płomienia* (ω χερούβιμητξη και πλαιννητξηω ωρωζηη). W swoim katalogu rękopisów słowiańskich w Rumunii odnotowuje go, podając nagłówek, Petre Panaitescu; *incipit* publikuje z kolei Ion Radu Mircea⁴.

Fabuła utworu jest zwarta, jednowątkowa, włącza jedynie kilka wydarzeń; obejmuje motywy znane z Księgi Rodzaju. W Rdz 3,24 czytamy: „Wygnawszy zaś człowieka, Bóg postawił przed ogrodem Eden cherubów i połykujące ostrze miecza, aby strzec drogi do drzewa życia”⁵.

Powiedzieć trzeba, że ten fragment Pisma jest wykorzystywany w różnych tekstach nawiązujących do Księgi Rodzaju; tak np. w *Palei komentowanej*, pochodzącym z X wieku zabytku literackim wykorzystującym narrację starotestamentową, uzupełnione komentarzami teologicznymi o charakterze wyjaśnień akcentujących znaczenie Starego Testamentu jako prefiguracji Nowego, znajduje się dokładnie jego treść: и постави хѣроувиμηтѣ пламенное ороужье обрацающеа хранити пѹть древа животнаго⁶ z logicznym dopełnieniem: и животное древо въ рани во вѣк си наречено, а мы видѣхомъ и поклоняемъса емоу, его же древле хѣроувиμηтѣ стржекаше, и томоу по вса часы крестыане поклонание приносатъ⁷. Podobnie w tzw. *Palei*

³ Najnowszy opis zabytku w: P.P. Panaitescu, *Catalogul manuscriselor slavo-române și slave din Biblioteca Academiei Române*, ediție îngrijită de D.-L. Aramă și revizuită de G. Mihailă cu o prefață de G. Ștrempel, București 2003, s. 83–84 (wcześniejsze opisy w: А.И. Яцимирский, *Славянские и русские рукописи румынских библиотек*, „Сборник ОРЯС” т. 79, Санкт-Петербург 1903, № 166; E. Lința (coordinator), L. Djamo-Diaconiță, O. Stoicovici, *Catalogul manuscriselor slavo-române din București*, București 1985.

⁴ Zob. P.P. Panaitescu, *Catalogul manuscriselor slavo-române...*, s. 84; I.R. Mircea, *Répertoire des manuscrits slaves en Roumanie. Auteurs byzantins et slaves*, Sofia 2005, s. 168, nr 889 (*Des chérubins et des armes de flamme*).

⁵ Przekłady biblijne za Biblią Tysiąclecia. Komentarz do polskiego przekładu (tamże): „Dwa symbole mezopotamskie oznaczają bezwzględną niemożność powrotu o własnych siłach do stanu oznaczonego obrazem ‘raju’”.

⁶ „I tak zostało w raju nazwane dzewo życia, a my widzieliśmy [je] i oddaliśmy mu pokłon – dzewu chronionemu przez cherubina, któremu [to dzewu] przez wszystkie wieki chrześcijaństwo hołd oddają” (tu i niżej przekłady moje – M.S.). Cyt. za: *Палея толковая*, вступительная статья В. Кожинов, подготовка древнерусского текста и перевод на современный русский язык А. Камчатнов, Москва 2002, s. 118.

⁷ „Wypędził Pan Bóg z raju Adama i Ewę i umieścił cherubina i oręż płomienisty, który ma chronić drogę do drzewa życia”. Cyt. za: *Палея толковая*, s. 120.

Krechowskiej – ten sam cytat rozpoczyna krótki rozdział zatytułowany *O wygnaniu Adama* (О изгнании Адамова): Изгна Гь Бгъ Адама и Еввѣ из раа и постави Хершвил(а) и пламенное воржкнє обращающа с(а) хранит(и) пѣть древа животнаго⁸.

Innym tekstem, w którym jest mowa o „aniołach, którzy strzegą Raju” (nienazwanych wprawdzie cherubinami), znajdującego się „w trzecim niebie”, jest apokryficzna *Księga Henocha*. Tam jednak ich obraz i funkcja są odmienne: „[...] są bardzo wspaniali. Nieustającym głosem i pięknym śpiewem chwalą Boga przez cały dzień”⁹.

Jest rzeczą interesującą, że choć tak krótki, komentarz z rękopisu BAR 320 zawiera mało spodziewane ingerencje w fabułę rozumianą linearnie, tj. wydarzenia czy epizody zostały ukazane nie w porządku chronologicznym, a retrospektywnie. Mówiąc o stanie świata przed wypędzeniem ludzi z raju, nieznaną autor tekstu (lub jego słowiańskiego przekładu) podkreśla naturalne bogactwo ziemi, właściwe jej w okresie przed momentem początkowym opowiadanej historii. Charakterystyka ta (и самодѣланна в'са, земля принашадше прѣжѣ прѣстоуплєння адамова¹⁰) znów pochodzi z Księgi Rodzaju, gdzie czytamy: „Ziemia wydała rośliny zielone: trawę dającą nasienie według swego gatunku i drzewa rodzące owoce, w których było nasienie według ich gatunków” (Rdz 1,12). I jako najcięższą konsekwencję ludzkiego grzechu komentarz – konkluzja Bożego nakazu z Księgi Rodzaju (Rdz 3,17–18¹¹) – wskazuje właśnie pustkę i nieszczęście (и по сємь и земли ничєсожє принєсити кромѣ волѣзни повєлѣно вьстѣ¹²). Zakończenie tekstu jest jednocześnie jego dominantą: wskazano różnicę, zmianę postaci, oblicza ziemi, która pustoszeje. Ostatnim wydarzeniem biblijnym komentarza

⁸ „Po wygnaniu człowieka [z raju] ustanowiono niepokonanych stróżów i potężnych opiekunów, by czuwali nad drogą do drzewa życia tak, by nikt nieczystą stopą w to miejsce nie wstąpił”. Fragment tzw. Palei Krechowskiej za wydaniem: *Апокрифи і легенди з українських рукописів*, т. 1. *Апокрифи старозавітні*, зібрав, упорядкував і пояснив др. Ів. Франко, Львів 2006 (репринт видання 1896 року), s. 28 (z komentarzem do s. 29).

⁹ Cyt. za: *II Księga Henocha, tzw. Henoch słowiański (Księga Henocha słowiańska)*, przeł. ks. R. Rubinkiewicz SDB, [w:] *Апокрифи Старого Testamentu*, opr. i wstępy ks. R. Rubinkiewicz SDB, Warszawa 2000, s. 200 (całość na s. 197–214).

¹⁰ „Před występkiem Adama zemlja samorodnie przynosiła [wszystko]”.

¹¹ Rdz 3,17–18: „Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: «Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, co do którego dałem ci rozkaz w słowach: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał od niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. Cierń i osiet będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są płody roli”.

¹² „[Potem] zaś zakazano ziemi wypuszczać cokolwiek poza boleścią”.

są narodziny Kaina (Rdz 4,1), będące w nim złowieszczą zapowiedzią kolejnego grzechu człowieka.

Treść z tytułu komentarza (*O cherubinach i orężu płomienia*) zajmuje centralne miejsce utworu. Interesujące, w jaki sposób ubrano go w słowa. „Oręż”, „oręż płomienisty” przedstawiono jako narzędzie przestrogi niesprawiedliwych przed zbliżaniem się do drzewa życia. Dlaczego jednak tytułowe cherubiny nie pojawiają się w utworze ani razu? Można domyślać się, że w świadomości autora po prostu utożsamiają się z „orężem” płomienistym, którym dysponują.

Tym, co moim zdaniem w komentarzu przyciąga uwagę mocniej niż treść, jest jego ukształtowanie językowe. W zdaniach przedstawiających raj i właściwości jego stróżów/opiekunów brak bowiem podmiotu. Autor tekstu używa strony biernej oraz formy nieosobowej czasownika: ‘zostali uczynieni, stworzeni’ (оучиниены быше); ‘ustanowiono’ (положи се); ‘nakażano’ (повелено бысть), bez wskazania wykonawcy kolejnych czynności. W ogóle nie ma mowy o tym, że to Bóg Stwórca uczynił cokolwiek. Orężowi ‘pozwala się na coś’, ziemi ‘zakazuje się’ wydawać owoc. Dwoje wskazanych przy tym wprost wykonawców czynności (podmioty zdań) to: ziemia – pierwotnie, tj. przed występką ludzi dająca plony, oraz Adam, który wraz z Ewą opuszcza Raj. W komentarzu brak też starotestamentowego obrazu Bożych słów zmieniających właściwości ziemi.

W moim przekonaniu trudno powiedzieć, dlaczego autor ani razu nie wspomina Bożego imienia, nie wskazuje Go jako Stwórcy, w ogóle jako postaci działającej. Ponieważ nie mamy żadnych danych o pochodzeniu tekstu ani innych odpisach, w których mógłby znaleźć się w podpowiadającym coś towarzystwie, można tylko bardzo ostrożnie przypuścić, że mógł powstać w kręgu lub pod wpływem wyznawców którejś z herezji chrześcijańskich, odrzucających Boże sprawstwo – choć z drugiej strony nie pojawia się w nim też Satanael jako ten, który włada światem materii.

Jakkolwiek nie znalazłam innego odpisu tego komentarza w zabytkach rękopiśmiennych, jak i jego śladu w opisach i katalogach słowiańskich rękopisów, nie znaczy to, że jest to utwór wyjątkowy i unikatowy. Żaden ze znanych mi ponad dwudziestu (oryginalnych słowiańskich oraz tłumaczonych z greki) tekstów o tematyce (arch)anielskiej nie wydaje się być jego źródłem¹³. Być może komentarz ten nie był też trwalej związany z tekstami, którym towarzyszy. Możliwe, że kopista, zbliżając się

¹³ Wykaz utworów literackich różnych typów (homilie pochwalne i pouczające, wykazy cudów (arch)aniołów i in.) zob. w: М. Сковронек, *Урвишкият (Кокалянският) сборник и локалният култ на св. архангел Михаил в Кокалянския манастир*, „Равнобългарика” 2010, nr 3(34), s. 49–85.

do końca księgi, wpisał do niej krótkie teksty (o zróżnicowanej tematyce) tylko dla wykorzystania cennego miejsca.

Czy ten krótki tekst o cherubinach w raju można nazwać apokryficznym? Chyba jednak nie, neutralne określenie 'komentarz' wydaje się właściwsze, jako że tekst nie wchodzi w spór z opowieścią biblijną, jedynie malowniczo rozszerza ją tam, gdzie stwierdza umiejętność rozpoznania przez oręż sprawiedliwych, którzy zasłużyli sobie na dostąpienie raju.

Komentarz *O cherubinach i orężu płomienia* może jednak być – wbrew pozorom – tekstem istotnym. Niezależnie od jego zagadkowego pochodzenia, można wykorzystać go w dyskusji nad „małymi/krótkimi tekstami” w produkcji literackiej i procesie rozwoju literatur kręgu *Slavia Orthodoxa*. Także tematyka utworu zasługuje na uwagę, zwłaszcza w kontekście innych (słowiańskich z pochodzenia i na ten język tłumaczonych) dzieł zawierających ten motyw, a reprezentujących rozmaite gatunki, jak np. kroniki, kompilacje starotestamentowe, antologie tekstów, wypisy i komentarze do nich, i służących jako potencjalna inspiracja komentarza. Warto wreszcie rozważyć możliwość braku tradycji bizantyńskiej stojącej za tym utworem i jego zaistnienie jako rezultat osobistych preferencji, koncepcji i kompetencji twórczych jego słowiańskiego autora. Jakkolwiek niepozorny, komentarz *O cherubinach i orężu płomienia* daje możliwość dalszych, wielokierunkowych poszukiwań.

||| Aneks

Edycja i przekład *O cherubinach i orężu płomienia* z kodeksu sygn. Ms. sl. 320 ze zbiorów Biblioteki Akademii Rumuńskiej w Bukareszcie, f. 220v.

W хероувимѣхъ и пламеннѣмь оружїи:

По изгнани члѣва вьнь ѿ бл҃женнаго села, непобѣдимы хранителїе и велми смотрителе хранити поуть дрѣва животнаго оучинїены быше. такоже никомоу же прочею рѣбити ногама сквернѣнама вно мѣсто. и вѡ Ороужїе пламеннѣно положи се тоу. да приближаемоу вещь но вгнѣнѣмь пламеннѣнымь погасть се и погыбнеть. вбращати же се Ороужїю давь паки быти, югда авїе и члѣвкь житель боудеть раю, праведныхъ оубо просвѣтити мимоходящихъ въ бесжтвеную бесмьртїна страну. неправедники же приближаемы, попаити. и самодѣланна вѣса, земліа принашааше прѣжѣ прѣстоуплєнїа адовоа. и по семь и земли ничесоже приноситьи кромиѣ болѣзни повелѣно бысть. изъшѣдъ оубо адамь съ ювгою ѿ раїа. и съвѣкоупль се съ нїєю, роди каина:

O cherubinach i orężu płomienia

Po wygnaniu człowieka z błogosławionego przybytku, ustanowiono niezwykniętych stróżów i możnych opiekunów mających czuwać nad drogą [do] drzewa życia tak, by nikt więcej stopą nieczystą nie mógł w owo miejsce wstąpić. Postawiono tam zatem oręż płomienny, aby ogień palący objął i zatracił zbliżające się stworzenie. I tak dano orężowi rozpoznawać, czy człowiek zostanie mieszkańcem raju; sprawiedliwych więc, przechodzących do błogosławionej krainy nieśmiertelnych, miało oświecać, nadchodzących zaś niesprawiedliwych – spalać. Przed występkiem Adama ziemia samorodnie przynosiła wszystko; po nim zaś zakazano ziemi wypuszczać cokolwiek poza boleścią. Wyszedłszy więc z raju z Ewą, Adam połączył się z nią i zrodził Kaina.